

„Punkt powinien zostać dowieziony”

Data publikacji: 12.03.2022 20:24

Niestety, piłkarzom Kuźni Ustroń nie powiodło się powiększyć dorobku punktowego na inaugurację rundy wiosennej. Ekipa spod Równicy poniosła porażkę przed własną publicznością, przegrywając z rezerwą Piasta Gliwice – 1:2.

□

Piłkarze Kuźni rozpoczęli spotkanie z wysokiego C, ale brakowało strzałów, a do tego doszła kontuzja Tomasza Gomoli, który musiał opuścić murawę i gra gospodarzy uległa zmianie. Goście przejęli kontrolę nad piłką, zepchnęli ustronian do głębokiej defensywy, czego efektem było trafienie z 35. minuty po stałym fragmencie gry.

Po zmianie stron piłkarze spod Równicy dążyli do wyrównania i to im się powiodło, dzięki bramce Arkadiusza Jaworskiego z rzutu wolnego. Jednak goście wywieźli komplet punktów z Ustronia, za sprawą doświadczonego 41-letniego Wojciecha Kędziory, który strzałem z woleja pokonał Patryka Pawelę.

- Momenty były. Szkoda, że w takich okolicznościach tracimy bramki. Mamy piłkę pod kontrolą, wybieramy złe warianty i z tego inkasujemy. Szkoda punktu. Uważam, że nie zasłużyliśmy na zwycięstwo, ale ten punkt, w dodatku po tym ładnym trafieniu, powinien zostać dowieziony – przyznał Jan Furlepa, który w sobotnie popołudnie zadebiutował na ławce trenerskiej Kuźni.

Ustronianie ponieśli porażkę na inaugurację rundy wiosennej i w ligowej tabeli spadli na 12. pozycję. **- W zespole jest potencjał. Ale mało nas jest, co cały czas powtarzam. Doszedł nowy zawodnik i już dziś musiał wystąpić w pierwszym składzie. Trzeba się ogarnąć i za tydzień wygrać. Mamy swoje problemy i musimy z tego wyjść, ale jeżeli będziemy tak walczyć, to jestem spokojny o utrzymanie** – dodał 76-letni szkoleniowiec.

ap